RUSKI INWALID

Nº 262.

CZWARTEK. **4 Listopada 1820 r.**

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Orenburga. Królestwo Polskie. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Angliia. Rozmaitości. Kurs Petersburski.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

z Orenburga, 17 Października.

(Artykuł urzędowie nadesłany w ięzyku rossyyskim.)

Dnia 10 b. m. wysłane ztąd zostało za naywyższym rozkazem poselstwo do Bucharyi pod zasłoną dwóchset piechoty, tyluż Kozaków Orenburgskich i Uralskich i dwóch dział artylleryi iezdney. Dowództwo tey missyi poruczone iest Radcy stanu rzeczywistemu *Negri*, ktory oraz ma tytuł sprawuiącego interessa, a znany iest z obszernych wiadomości szczególnie w ięzykach wschodnich; oddziałem zaś woyska temu poselstwu towarzyszącego, dowodzi kapitan gwardyi pułku Jzmaiłowskiego *Ciołkowski*, adiutant Jenerała piechoty *Essen*. Przy témże poselstwie są ieszcze: Kapitan sztabu ieneralnego gwardyi, Baron *Meindorf*, porucznik *Wolchowski* i porucznik oddziału kwatermistrzowskiego *Timofieiew*, doktor *Eversman* i naturalista *Pander*. Takie połączenie osob znakomitych z talentów i nauki mogłoby zapewne ściągnąć uwagę i w oświeceńszey aniżeli stepy kirgiskie kraiuie. Celem tego poselstwa iest przełożenie Bucharyi korzystnego i bespiecznego handlu i nabycie pewnieyszych wiadomości o tey ciekawey kraiuie, przyległey nam wprawdzie, lecz oddzieloney piasczystemi stepami.

Wystąpienie tego poselstwa następuiącym odbyło się porządkiem: 10 października w piękny poranek iesienny woyska towarzyszące missyi uszykowały się na placu paradnym w twierdzy. Jenerał od piechoty, woienny gubernator Orenburgski *Essen*, po wysłuchaniu nabożeństwa przybył na plac pomieniony z całym swoim Jeneralitetem i oficerami osady, gdzie obeyrzawszy woyska i powiedziawszy krótką przemowę na którą żołnierze okrzykami radości odpowiedzieli, zsiadł z konia, cotakże uczynili wszyscy żołnierze. Oddział podróżny odprawił krótką modlitwę, a obecny kapłan pokropił

go wodą święconą.—Wszyscy urzędnicy mieyscowi niemniey też obywatele miasta i okolic przyległych zgromadzili się licznie dla widzenia tak osobliwszego wtych stronach wydarzenia, a Bucharczycy, Kirgizy i Tatarzy tam obecni, z podziwieniem i ukontentowaniem poglądali na te wszystkie obrzędy. Po skończonych religiynych ceremoniiach, woysko wyruszyło z twierdzy, okrążyło transport poselstwa, podzieliło się na straż przednią i tylną i puściło się w przykrą i daleką podróż unosząc z sobą życzenia krewnych i przyiacioł. Tu obraz ten, inny przyiął widok. Transporta składały się z 30 wozów i 473 wielbłądów obładowanych, postępuiących długim szeregiem w środku woyska, a prowadzonych przez kirgizów świadomych drogi i w kraiowym będących ubiorze. — Z prawey strony budowy orenburgskiey mennicy wznoszące się w guście azyiatyckich karawan—seraiów; z lewey iedyny w tych okolicach gay wyniosły; z przodu nieprzeyrzane równiny, a ztyłu bystry i wzakrętach płynący Urał, po nad którym baszty Orenburgskie nieprzeliczoném mnóstwem ciekawych widzów okryte, czyniły zachwycaiący i godny mistrzowskiego pędzla obraz. Czas był piekny; termometr bowiem *Reaumura* 19 stopni ciepła pokazywał. Znakomitsi mieszkańcy powychodzili byli za miasto dla przypatrzenia się temu pięknemu widokowi.

Kończemy ten artykuł wyimkiem z instrukcyi, daney dowodcy woyska kapitanowi *Ciołkowskiemu*.

»Nakoniec powinienem zwrócić uwagę twoią »nato: Iż ieśli ścisłe zachowanie porządku i »spokoyne postępowanie żołnierza, stanowią »konieczną i niezbędną zaletę iego gdy w »własney zostaie oyczyźnie; to tem bardziey te »własności staią mu się koniecznemi i niezbędnemi w cudzym kraiu, któremu daie znaiomość wspaniałości i szlachetności narodu w »imieniu którego przychodzi z zaręczeniem »przyiaźni i w celu zawarcia sąsiedzkich i han»dlowych stosunków. Woyska nasze zupełne »iuż maią prawo szczycenia się imieniem swo»iego narodu, dla którego zyskały chwałę we »wszystkich oświeconych kuli ziemskiey krai»nach. Waszym teraz iest obowiązkiem uczy»nić podobnez wrażenie w ciemnych i wpół»dzikich ludach. Niech napółdziki Tatarzyn i »stepy Azyi przeymą się tém uszanowaniem dla »narodu rossyyskiego i tą wdzięcznością ku »oyczyźnie naszey, iakiey pełne są oświecone »mocarstwa dla Nayiaśnieyszego i naylepszego »z Monarchów Cesarza naszego Alexandra I, i iego wiernego narodu.«

Królestwo Polskie.

Raport rady stanu

o dwuletnich czynnościach Rządu, czytany na drugiem posiedzeniu Izb połączonych dnia 14go Września r. b.

(Ciąg dalszy.)

V. Kapitały Wiedeńskie.

Obrachunkiem i ściąganiem tych kapitałów dawniey Baiońskiemi zwanych, w roku 1815 Konwencyią Wiedeńską Królestwu Polskiemu przekazanych, trudniła się osobna Dyrekcyia. Kiedy zaś poźniey z działań Kommissyi likwidacyyney trzech Dworów okazała się potrzeba oddzielnego traktowania z ościennemi Rządami względem należytości i długów byłego Xięztwa Warszawskiego, Summy Wiedeńskie na mocy Konwencyi dnia 22 Maia 1819 roku w *Berlinie* zawartey, Rządowi Pruskiemu odstąpione zostały. Summa nawet 648 579 zł: Pol: 26 gr: która z tego źródła znaydowała się w depozycie tuteyszego Skarbu, temuż Rządowi iest zwróconą.

Z funduszów tych summ żądała Izb: Poselska, ażeby należytość kapitałów wraz z procentami za dostarczenia w roku 1808 dla woysk Francuzkich poczynione, uiszczoną była, mniemaiąc, że zaspokoienie owych dostarczeń przekazał rząd Francuzki do tego funduszu. Władza Skarbowa obiaśniaiąc to żądanie, dowodzi, że pretensyie obywatelów nie stosuią się do summ w mowie będących, Rząd bowiem X. Warszawskiego po obliczeniu się z Francyią, pozostał iey dłużnym w summie 4,000,000 franków, którą pomienione pretensyie w zastępstwie rządu Francuzkiego obowiązał się spłacić. W skutku tego rzeczony rząd wydał 400 bonów, każdy na 10,000 franków, przekazuiąc ich zaspokoienie ze Skarbu byłego Xięztwa Warszawskiego w trzech równych ratach lat 1811, 1812 i 1813. Rząd Xięztwa Warszawskiego uiszczał się z tego długu: iakoż spłacił go wraz z piątym procentem blisko w dwóch piątych częściach, i Rząd dzisieyszy Królestwa Polskiego uznaiąc to za dług Stanu, dalsze czyniłby iego wypłaty, ale niedostatek Skarbu w iakim się obecnie znayduie, stał się mu przeszkodą.

Pomiędzy petycyiami Izby Poselskiey tyczącemi się Skarbowego Wydziału, iedna z ważnych iest prosba o otworzenie banku narodowego. Rząd baczny na stan kraiu, na wy-

cieńczone przez woyny sposoby gospodarstwa, na zadosyć uczynienie obowiązkom wierzycielów, a zatém na konieczną potrzebę ożywienia ruchu pieniężnego i wsparcia upadłego kredytu, zastanowił się nad rozmaitemi środkami, któreby go do tego celu doprowadzić mogły; z tego to powodu wniesiony został ieszcze w roku 1816 do Rady Stanu proiekt ustanowienia banku narodowego, czyli Instytutu kredytowego, który po długich naradach, poprawach i zmianach Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości do naywyższey decyzyi przesłanym został. Dziś, gdy nieocenionym darem pokoiu zmieniły się nieco okoliczności kredyt tamujące, gdy ustały iuż niszczące obywatelów rekwizycyie, lubo możnaby użyć pytania: czyli bank narodowy iest w położeniu ninieyszém niezawodnie dla kraiu potrzebnym? o iego wszelako użytku i ważnych korzyściach powątpiwać nie wypada. Nie powtarzaiąc tu powodów w dyskussyiach i pismach Rady Stanu Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości obszernie wyłuszczonych, dosyć iest powiedzieć: iż bank cyrkulacyią wewnętrzną gotowizny ożywić, wpływ opłat do Skarbu publicznego ułatwić, i wszystkie źródła handlu, przemysłu i zamożności kraiowey odkryć może. Z drugiey strony nie tayne są zapewne trudności, któremi zaprowadzenie u nas banku iest otoczone, pomiędzy innemi: iż bank ten przy swém otwarciu wymaga znacznych w gotowiźnie zapasów, których zgromadzenie iest prawie niepodobném; że dzielnych środków potrzeba, ażeby gotowizna przez szczególne umowy dłużników w Królestwie z obcemi wierzycielami z kraiu nie wypływała; że wreszcie niedawny pod rządem Pruskim przykład, nauczył iak łatwość dostania gotowizny, smutne na zaciągaiących pożyczki, ściągnęła skutki. Sam nawet Wasza Cesarsko-Królewska Mość pochwalaiąc usiłowanie w tey mierze Rady Stanu, raczyłeś wyrzec, iż nie nadeszła ieszcze chwila utworzenia banku narodowego, i że należy oczekiwać, póki prawo mowe podatkowe nie wyprowadzi z niedostatku, przeciw któremu nieustannie walczyć musi, i póki ustalenie długu kraiowego, kredytu publicznego nie utwierdzi, wtedy to dopiero będzie mozna z większą nadzieią pożytków, wrócić się do proiektu banku, opartego na gruntownych zasadach, a do potrzeb i możności kraiu zastosowanego. Wyznaczona wszelako oddzielna deputacyia, pracuie w tey chwili nad tym proiektem, zgłębia iego zasady, i owoc prac swoich gdy ie doyrzałemi bydź uzna, nie zaniedba złożyć u Tronu Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości.

W końcu ogólne Izb obudwóch a szczegolniey Senatu spostrzeżenia nad zasadami do prawa finansowego, nad podatkami niestałemi, nad podatkiem gruntowym i równieyszym iego rozkładem, nad urządzeniem dóbr narodowych i losem włościan, nad wynalezieniem prawdziwey miary, możności wpływów z możnością wydatków, zawierały nader pożyteczne dla Skarbu ostrzeżenia i uwagi, aby ich ważnością Rząd przeiętym nie został. Sam Wasza Cesarsko-Królewska Mość oceniaiąc ie w mądrości swoiey, uznałeś ie godnemi zastanowienia Rady Stanu, gdy nad ułożeniem nowego konstytucyynego budżetu naradzać się będzie. Deputacyia wyznaczona odebrała od Namiestnika Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości polecenie, mieć na bacznym to wszystko względzie, ao godzi pomyślność kraiu z pomyślnością Skarbu. Dyskussyie w tym względzie odbyte przyłożyły się iuż do rzucenia pewnych zasad nowego konstytucyynego budżetu, któryby odpowiedział nadziei Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości, życzeniom narodu i potrzebom Rządu.

(Dalszy ciąg potem.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

Od brzegów Menu, 24 Października.

Wielki Xiąże Badeński niektóre tylko postanowienia reprezentantów zatwierdził; gdyż wiele z nich potrzebuie dokładnieyszego rozbioru. Do liczby zatwierdzonych należy zmnieyszenie summy budzetowey do 258,000 złotych, a to celem doprowadzenia iey do równowagi z przychodem.

z Wiednia 21 Października.

Nayiaśnieysza Cesarzowa powróciła z podróży swoiey 18 b. m.

Według ostatnich doniesień z Stambułu, zaraza która tam grassowała, znacznie się zmnieysza. Podobnież doniesienia dochodzą z Lewantu; lecz za to w okoliach Skutari ta klęska co raz się powiększa.

ANGLIIA.

z Londynu, 21 Października.

Parlament wyższy.

Wydział sądowniczy któremu poruczone było wyśledzenie: czy należy na potrzebowanie adwokatów Królowey rospocząć badania nieiakiego *Pomarti*, który był manualistą u adwokata medyolańskiego *Codaisi*? oświadczył iż

takowa prośba niemoże bydź zadowolnioną. Jednakże po niektórych przymówieniach się, a mianowicie kiedy sam Lord *Liverpool* oświadczył, iż parlament potrzebuie dokładnieyszych w tym przedmiocie objaśnień, *Bonfiglio-Pomati* wprowadzonym został na salę obiad i Pan *Wildt* począł go badać w następuiący sposób: *Pytanie*: Jaką nagrodę obiecywał tobie adwokat *Valmarcati* za dostawienie mu papierów Xiężney *Wallii* będących w ręku Pana twoiego? *Odpowiedz*: On mi obiecywał korzystne mieysce przy policyi medyolańskiey. P. Cóż źrobiłeś? O. Przyniosłem mu niektóre papiery Xiężney. P. Wiele razy to powtarzałeś? O. Siedm razy. P. Czy wiedział o tém *Valmarcati* żeś służył u *Codaisi*? O. Zapewne. P. Zaczyiém natchnieniem brałeś te papiery u swego Pana? O. Za natchnieniem iakiegoś Jegomości któregom pierwiey nieznał. P. Cóś mówił z *Valmarcati* o tych papierach? O. nic niemówiłem, a on prosił mnie tylko, o przyniesienie wszelkich papierów Xiężney iakie tylko dostać mogę. P. Czy odebrałeś iaką nagrodę od *Valmarcati* za swoią pracę? O. Ma się rozumieć — pieniądze. P. Czy często odbierałeś tę nagrodę? O. Sześć razy. P. Czy kontent byłeś z pieniędzy które ci dawał *Valmarcati*? O W cale nie. (*Smiech powszechny*).

ROZMAITOŚCI.

W świeżo wydaném w Londynie dziele pod tytułem: *Podróż w Sycylii, Grecyi i Albanii*, czytamy następuiące szczegóły o Ali Baszy Janiny:

Gdyśmy do niego weszli, (pisze P. Hughes autor pomienionego dzieła) stali przede drzwiami pókoiu iego na straży dway Albańczykowie, z których ieden drzwi nam otworzył. wszedłszy, powitaliśmy go. Siedział Basza na lwiey skórze rozciągniętey na dywanie, pięknie, ale nie wspaniale ubrany. Szkarłatna iego czapka była wyszyta złotem; miał na sobie szkarłatny kaftan i wiele dyamentów. Przy nim leżał długi cybuch. Pozwala go wziąść do ręki; lecz iakem sprobował, do palenia z niego niezmiernie mocne trzeba mieć płuca. Na pierwsze weyrzenie, nie widać nic srogiego w iego twarzy, owszem ma postać przyiemną i znamienuiącą otwartość. Siwa broda spadaiąca na piersi nadaie mu wiele patryarchalności; srebrny zaś dzwięk głosu, i sposób, iakim do ludzi przemawia, tém większe wzbudza dla niego uszanowanie. Wkrótce po naszem przybyciu, weszło kilku bogato ubranych mlodzieńców, których piękne włosy spadały na ramiona; ciofiarowali nam lulki, u których bursztyny wysadzone były dyamentami; inni przynieśli nam kawę w porcelanowych naczyniach na złotych podstawkach. Powiadaią, że starszy syn Baszy Muktar ma bydź bardzo rozwięzłym i okrutnym. Ma on wszystkie wady oyca swoiego, a żadney z cnot iego, wyiąwszy odwagę. Iest mniey wspaniały niż oyciec. — Widzieliśmy także drugiego syna iego Wely, i syna Welego Machometa. Jest to pełen przymiotów młodzieniec. Wychowanie iego wcale nie iest zaniedbane. Ali Basza wydaie za mąż kobiety z swego haremu nie tylko za stronników swoich Turków, Albanów i Greków, ale i za Fraucuzów, którzy w służbę iego wchodzą. W Tepelinie widzieliśmy dwóch ogrodników Włochów z Turczynkami ich żonami. Ali Basza ma w haremie przeszło 500 niewolnic. Nim wiek pożny krew i żywość młodszych lat iego ostudził, rozwięzłość iego żadnych nie znała granic. Niewinne i dorodne dziewice, o których piękności gdzie tylko usłyszał, gwałtem z rodzicielskich domów porywać kazał, a za naymnieyszym oporem, widziano wieś całą w płomieniach.—Jednę z bardzo urodziwych dziewic porwano od ołtarza, właśnie kiedy kochankowi wieczną slubować miała wiarę. Naprożno nieszczęśliwy kochanek chciał ią ratować; zuchwałość i przemoc wydarła mu iedyne szczęście iego, a nakoniec własną ręką przyspieszył sobie koniec opłakanego życia.

»Janina, stolica tego Baszy, ma wiele rynków, i meczetów otoczonych cyprysowemi gaikami. Jest w niey, oprócz woyska, 40,000 mieszkańców; ma 8 greckich kościołów, arcybiskupa, dwie akademiie, i kilka księgarni. Położenie Janiny nader piękne.

Kurs Petersburski.

Dukat: hollend: nowy	— rubli as:	—	11 85. k.	
Ditto — Ditto stary	— Ditto	—	11 40.	—
Rubel srebrny —	— Ditto	—	3 70.	—

w PETERSBURGU.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.